

Recenzja pracy doktorskiej mgra Marcina Frenkla, *Koncepcja paryskiej 'Kultury' a polska polityka wschodnia w latach 1989-2014*. Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych.

Rozprawa doktorska mgra Marcina Frenkla, *Koncepcja paryskiej 'Kultury' a polska polityka wschodnia w latach 1989-2014* podejmuje temat ważny a może nawet kluczowy dla zrozumienia powojennej historii Polaków i to zarówno żyjących w kraju jak i rozproszonych na całym świecie. Nie jest to pierwsza próba autora przedstawienia tytułowego tematu, w ostatnich latach opublikował już trzy artykuły w książkach zbiorowych i w punktowanym czasopiśmie „Poliarchia”, jeden artykuł po angielsku razem z T. Kamińskim, oraz z tym samym współautorem złożył tekst do druku w prestiżowym „Przeglądzie Europejskim”. Jest też aktywny jako publicysta na łamach czasopisma „Liberte”. Można więc powiedzieć, że praca doktorska wieńczy dojrzałą działalność naukowo-publicystyczną.

Dysertacja skonstruowana została w sposób logiczny i przejrzysty. Składa się z obszernego wstępu (18 stron) i podsumowującego zakończenia (7 stron) oraz trzech różnej długości rozdziałów. Pierwszy (66 stron) rekonstruuje polską politykę wschodnią w ujęciu środowiska paryskiej „Kultury” a zwłaszcza Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego. Dwa pozostałe konfrontują wypracowane przez „Kulturę” koncepcje z polityką kolejnych rządów III RP. Drugi obejmuje okres 1989-2000, a więc lata czynnej i krytycznej obecności Giedroycia (96 stron), zaś rozdział trzeci zamyka lata 2001-2014 (126 stron). Już to objętościowe zróżnicowanie poszczególnych rozdziałów wskazuje na uprzywilejowanie problematyki politologicznej i praktyki politycznej kosztem rozważań teoretycznych. Nie umniejsza to jednak wartości pracy. Wprost przeciwnie, stanowi o jej oryginalności i wyzyskaniu szerokiej podstawy materiałowej (wystąpienia szefów poszczególnych rządów, ministrów spraw zagranicznych i urzędujących prezydentów, komentarze opozycji i mediów i komentarze ekspertów w specjalistycznych czasopismach naukowych) pozwalającej na wyważoną i zobiektywizowaną ocenę dokonań poszczególnych ekip rządzących w Polsce po roku 1989.

Teraz przechodzę do omówienia szczegółowego poszczególnych części dysertacji. We wstępie warto podkreślić jasne określenie zastosowanej metodologii badawczej oraz syntetyczne mówienie literatury przedmiotu jak też zdefiniowanie, podstawowego dla pracy, wschodniej polityki zagranicznej. Dzięki sformułowanym hipotezom badawczym autor mógł się do nich odwoływać, jako swoistych pytań kontrolnych przy prezentacji konkretnych

posunięć poszczególnych rządów. One też umożliwiły w zakończeniu pracy wskazanie na oryginalne osiągnięcia samej dysertacji.

Mimo istnienia olbrzymiej literatury przedmiotu na temat środowiska „Kultury” paryskiej mgr Frenkiel dodał do niej swój własny oryginalny głos, koncentrując się na wypracowane w nim zręby przyszłej polityki wschodniej w pełni suwerennej Polski. Jak wiadomo stało się to możliwe dopiero po transformacji ustrojowej w 1989 roku. W rekonstrukcji koncepcji samego Giedroycia zwrócił uwagę na ewolucję poglądów Redaktora, który daleko odszedł od idei zawartych w opublikowanej w 1938 roku w zbiorowym tomie Polska idea imperialna. Zaś jego poglądy usytuował w kontekście dyskusji na temat tzw. polityki jagiellońskiej i piastowskiej odwołującej się do czasów monarchii dynastii zapoczątkowanych przez Mieszka I i Władysława Jagiełły. Dyskusji dodajmy odwołującej się raczej do stereotypów niż do stanu faktycznego. Ważne jest też przypomnienie szerszego kontekstu, w jakim działał ośrodek paryski, czyli Londynu z „Wiadomościami Literackimi” kierowanymi przez Mieczysława Grydzewskiego i Monachium gdzie miała siedzibę rozgłównia Radia Wolna Europa. Jednak to „Kultura” wypracowała koncepcję ULB, która okazała się niezwykle nośna w przyszłości i słusznie autor przywołuje opinię Leszka Kołakowskiego, który stwierdził, że „Kultura” była fenomenem na skalę światową, gdyż wypracowana przez to środowisko koncepcja polityki zagranicznej została niemal w całości przejęta przez wolną Polskę.

Jak słusznie stwierdza autor, jej zręby można syntetycznie zamknąć w pięciu punktach: 1. akceptacja pojałtańskiego porządku geopolitycznego, 2. podmiotowość państw ULB, 3. zaprzestanie rywalizacji z Rosją, 4. pojednanie polsko-niemieckie i ostatnie 5. Warszawa w głównym nurcie europejskich procesów integracyjnych. Ważne jest też wspomnienie całego zespołu „Kultury” by przywołać nazwiska przynajmniej niektórych współ-architektów koncepcji ideowych wypracowywanych w tym środowisku: Bohdan Osadczyk, Andrzej Bobkowski, Witold Gombrowicz, Konstanty Jeleński, Czesław Miłosz, Dominik Morawski, Krzysztof Pomian, Jerzy Pomianowski, Wojciech Skalamowski, Jerzy Stempowski i Leopold Unger. Nie mówiąc już o ścisłym gronie współpracowników tworzących każdy z numerów „Kultury” jako Zofia Hertz i Józef Czapski. Ze względu na zawężoną do wschodniej polityki zagranicznej tematykę pracy jest rzeczą oczywistą, że autor ograniczył się do szerszego omówienia jej głównych teoretyków Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego.

Dwa kolejne rozdziały mają odmienny charakter gdyż próbują zderzyć zarysowaną teorię z praktyką polityczną. Nie było to zadanie łatwe zważywszy na częstotliwość zmian nie

tylko ekip rządzących, ale i partii politycznych oraz niekiedy nader egzotycznych koalicji rządowych. Jednak mimo swoistej karuzeli zmian personalnych udało się zachować główny kierunek zmian, również przy uwzględnieniu głębokich napięć zarówno w kraju jak i u wschodnich sąsiadów. Autorowi udało się też wskazać na różnice poszczególnych rządów mimo wspomnianej fundamentalnej wierności koncepcjom wypracowanym przez środowisko „Kultury”.

Udanym zabiegiem hermeneutycznym jest wykorzystanie krytycznych komentarzy Jerzego Giedroycia, który nie szczędził właściwie wszystkim rządóm krytycznych uwag. Wyraźnie zarysowana zostało też nić sympatii pomiędzy Redaktorem a prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim, który jak żaden z polityków określił siebie jako „ucznia Giedroycia”. Zasadnie można też mówić o tym, że to właśnie „Kultura”, kształtując mentalność obu głównych obozów politycznych po 1989 (postsolidarnościowy i postkomunistyczny) zapobiegła swoistej bałkanizacji sceny politycznej w Polsce. Jest też prawdą, że koncepcja ULB, wypracowana w Paryżu, nie miała realnej konkurencji, co sprzyjało jej powszechnej akceptacji, niezależnie od wewnętrznego zróżnicowania światopoglądowego polskiej sceny politycznej. Ważne są też w tym rozdziale komentarze odautorskie, które zwracają uwagę na strukturalne ograniczenia decyzyjne poszczególnych rządów, o czym sam Redaktor nie zawsze pamiętał. Są one ugruntowane w toczącej się debacie zarówno medialnej, jak i politycznej oraz w fachowych czasopismach politologicznych. To wszystko sprawia, że oceny autora są nie tylko trafne, ale wypływają ze znajomości różnych perspektyw badawczych i różnych opcji politycznych.

Rozdział trzeci obejmujący lata 2001-2014 strukturalnie podobny jest do rozdziału poprzedniego, choć z oczywistych względów pozbawiony jest krytycznych komentarzy Jerzego Giedroycia. Krótkie okresy rządów obozu postkomunistycznego (Leszek Miller 2001-2004 i Marek Belka 2004-2005) jak i równie krótkie rządy Prawa i Sprawiedliwości (Kazimierz Marcinkiewicz 2005-2006 i Jarosław Kaczyński 2006-2007) w zasadzie nie wniosły jakościowej zmiany wobec wcześniejszego okresu. Jedyńm istotnym jakościowo elementem były dwa spotkania polsko ukraińskie w Pawliwcach na Ukrainie w 2003 roku (upamiętniające zbrodnię Ukraińców na Polakach w 1943 roku) i w Pawłokomie w Polsce w 2006 (upamiętnienie zbrodni Polaków na Ukraińcach w 1945 roku). Z jednej strony oba te spotkania wpisują się w koncepcję upodmiotowienia krajów ULB postulowaną przez środowisko „Kultury” z drugiej pokazują również jak istotne (i niestety zaniedbane) jest przygotowanie całego społeczeństwa do takich gestów. Bez gruntownego przepracowania pamięci narodowej podobne gesty i słowa stają się zarzewiem nowych napięć i konfliktów, a

nie pojednania. Krótko mówiąc praca nad pamięcią jest jednym z tych wymiarów polityki zagranicznej na wschodni kolejnych rządów III RP, która pozostawia najwięcej do życzenia. Na co zresztą autor słusznie zwraca uwagę. Przy ocenie rządu Kazimierza Marcinkiewicza pojawia się też słuszna uwaga, że było to pierwszy rząd III RP, który sięgnął po retorykę antyniemiecką, co było sprzeczne z fundamentami koncepcji „Kultury”.

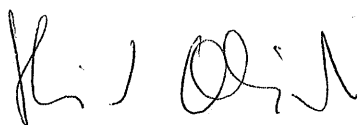
W trzecim, najobszerniejszym w omawianej pracy, rozdziale najwięcej miejsca poświęcono rządowi Donalda Tuska (2007-2014), co jest zrozumiałe, zważywszy że najdłużej utrzymał się przy władzy. Ale nie tylko czas trwania tego rządu uzasadnia obszerne omówienie jego dokonań. Można powiedzieć, że właśnie w tym czasie dokonał się prawdziwy przełom w stosunkach z Rosją. Można do tego zaliczyć jednoznaczne uznanie przez prezydenta Władimira Putina zbrodni katyńskiej 7 kwietnia 2010 roku i inne pojednawcze gesty jak zniesienie embarga na polskie mięso. Również pierwsze reakcje ze strony Rosji na katastrofę samolotu prezydenckiego na lotnisku w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku (kondolencje Putina, dzień żałoby ogłoszony w Rosji przez prezydenta Dimitrija Miedwiediejewa dwa dni po katastrofie) nie zapowiadały późniejszego pogorszenia stosunków. Stało się to z dwóch powodów, z jednej strony Rosja nie współpracowała w wyjaśnieniu przyczyn katastrofy lotniczej, a z drugiej w środowisku PiS-u pojawiły się teorie o zamachu. Obie te przyczyny sprawiły, że stosunku obu krajów znalazły się w impasie. Jednak w sumie jednak można powiedzieć, że w czasie sprawowania rządów przez Donalda Tuska można mówić o pełnej zgodności z postulatami Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego i realizacji każdego z pięciu postulatów. A syntetyczną ocenę polityki zagranicznej najlepiej oddaje zdanie jednego ze ścisłych współpracowników Redaktora Leopolda Ungera, który w 2012 roku powiedział, że „w makroskali Giedroyc wygrał wszystko: Polska jest w Unii Europejskiej i w NATO”.

W zakończeniu autor przedstawił odpowiedzi na sformułowane we wstępie cztery pytania badawcze, w których zawiera się ogólny bilans dorobku III RP za lata 1989-2014. Po pierwsze kolejne polskie rządy prowadziły politykę zagraniczną, która była zgodna z koncepcjami wypracowanymi w środowisku „Kultury” paryskiej. Po drugie, często wbrew deklaracjom kolejnych rządów, implementacja doktryny ULB była ułomna, a w jednym wypadku wręcz sprzeczna z założeniami tandemu Giedroyc-Mieroszewski. Szczególnie trudna jest odpowiedź na trzecie z postawionych pytań, a dotycząca zgodności polityki zagranicznej poszczególnych rządów. Można sformułować ostrożny wniosek, że pięć z tych rządów (J.K. Bielecki, Wł. Cimoszewicz, J. Buzek, L. Miller i D. Tusk) postępowała w zgodzie z linią „Kultury”, pozostałe budzą szereg wątpliwości. Pytanie czwarte dotyczyło

wpływu zewnętrznych uwarunkowań na prowadzoną politykę i pozwoliło na urealnienie idei „Kultury” w często zmieniających się realiach, stąd zasadne uwagi krytyczne pod adresem nazbyt „wymagającego” Redaktora. Za trafne i przekonująco uzasadnione należy uznać końcowy wniosek autora pracy, że „przez całe pierwsze dwadzieścia pięć lat istnienia III RP jej polityka zagraniczna charakteryzował się wysokim stopniem ciągłości, a przywiązanie do idei paryskiej ‘Kultury’ było przedmiotem ponadpartyjnego konsensusu”. Natomiast krótki dopisany niejako na gorąco epilog uświadamia, że realizacja tej koncepcji wcale nie była i nadal nie jest czymś oczywistym. Odmienne scenariusze były i są możliwe.

Dysertacja zasługuje na publikację, jednak przed oddaniem do druku trzeba ją dokładnie przejrzeć i usunąć literówki i błędy, niektóre nawet w cytatach. Oto niektóre z nich. Na stronie 80 jest „eksternistycznych” powinno być ekstremalnych, na s. 126 jest „lokalność” a powinno być „lojalność, na s. 184 jest te” a powinno być też, a na s. 213 zostały pomyłone nazwiska, jest „Adamkus” a powinno być Paksas. Są to jednak drobne usterki, które łatwo usunąć. Warto też wzbogacić bibliografię o niektóre przynajmniej publikacje ściśle związane z tematem dysertacji. Wspomnę dwie: Katarzyny Leszczyńskiej, *Cztery wizje Europy. Analiza wypowiedzi Jana Pawła II i duchownych Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, Kraków 2009 i Karoliny Wigury, *Wina narodów. Przebaczenie, jako strategia prowadzenia polityki*, Warszawa 2011.

W związku z powyższymi uwagami stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Marcina Frenkla, *Koncepcja paryskiej ‘Kultury’ a polska polityka wschodnia w latach 1989-2014* spełnia warunki stawiane tego rodzaju pracy. Niniejszym wnoszę o dopuszczenie mgr Marcina Frenkla do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. zw. dr hab. Stanisław Obirek

Warszawa, 2019-05-26

